

Z ŁAWY SZKOLNEJ

Nr 5

Brodnica, maj 2018r.

W tym numerze:	
Aktualności i wydarzenia szkolne	1-4
Smak krytyki	4-5
Jak się uczyć, żeby się nauczyć	5-7
Forma nie tylko do pieczenia	7-6
A co ty o nim wiesz? - recenzja filmu	8
Czas na gimnazjalistów!	9-15



Jubileusz zbliża się

Coraz większymi krokami zbliżają się obchody 145 rocznicy powstania I Liceum Ogólnokształcącego w Brodnicy. Przygotowania idą pełną parą. Tak jak w poprzednich latach, tak i ta rocznica obchodzona będzie w sposób uroczysty - warto przypomnieć, że nasza szkoła jest jedną z najstarszych w Polsce, dlatego obowiązkiem uczniów i pracowników jest dbanie, pielęgnowanie jej samej, tak jak i wielu tradycji wywodzących się sprzed wielu lat. Jedną z nich jest właśnie prowadzenie gazetki, która w poprzednim okresie również nosiła tytuł "Z ławy szkolnej", a w okresie międzywojennym "Filomata". Kolejną tradycją, powszechnie znaną, są obchody rocznic powstania naszego liceum. Pierwsza okrągła, bo 50 rocznica miała miejsce w latach międzywojennych. W tym czasie szkoła znalazła się pod zwierzchnictwem Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Liczba uczniów pochodzenia polskiego zwiększyła się z 60% do około 98% z powodu opuszczania naszych terenów przez ludność niemiecką.

Jeśli chodzi o obchody pierwszej rocznicy to napotkały one na swojej drodze znaczne przeszkody. Nadzorujący ją w tym czasie wizytator z Kuratorium Oświaty i Wychowania nie chciał dopuścić, aby miały one miejsce. Bano się bowiem, że na zjeździe absolwentów pojawi się tak duża ilość duchownych, że przybierze ona charakter religijny. Jednak z pomocą utworzonych organizacji udało się

obchody zorganizować i przeprowadzić. Jubileusz ten zamknął owocne stulecie działania szkoły i rozpoczął kolejne, również bogate w wydarzenia okres rozwoju szkoły, który trwa do dziś.

Klaudia Zglińska, Katarzyna Ostrowska





„Spacer po Sejmie”, czyli spotkanie pracowników parlamentu z uczniami naszego liceum

09.04.2018 r. w auli naszej szkoły odbyło się spotkanie z poseł Iwoną Michałek oraz dwiema pracownicami Kancelarii Sejmu. Miało ono na celu przybliżenie młodzieży funkcjonowania Sejmu oraz tego, jaki jest rzeczywisty zakres jego działania, a także przedstawienia procesu wprowadzania nowej ustawy.



Wystąpienie składało się z dwóch części: w pierwszej pracownica Kancelarii Sejmu opisała dokładnie jego architekturę, zarówno wygląd wewnętrzny, jak i zewnętrzny, następnie druga z nich opowiedziała o procesie legislacyjnym, czyli trybie ustawodawczym. Po wykładzie głos zabrala pani poseł Michałek, dodając od siebie kilka słów do wystąpienia poprzedniczek. Następnie niektórzy z uczniów wzięli udział w krótkim konkursie wiedzy, którą mogli nabyć od przybyłych gości.

Zwycięzcą konkursu został Michał Sadowski z klasy II g, miejsce drugie zajęła Aleksandra Burzyńska z klasy II e, a miejsce trzecie Agnieszka Wiśniewska z klasy II e. Serdecznie gratulujemy zwycięzcom!



Aleksandra Burzyńska



Jak to wszystko się zaczęło – Wieczorek poezji angielskiej i amerykańskiej

A.N.: Skąd wziął się pomysł na zorganizowanie wieczorku poetyckiego?

A.Ć.: To dobre pytanie. Chodziło mi to po głowie właściwie już od początku roku szkolnego i stwierdziłam, że byłoby dobrze zrobić coś w kierunku poezji, bo chyba nigdy wcześniej nie mieliśmy czegoś podobnego w szkole. Tak naprawdę pomysł pierwotnie był zupełnie inny, bo na początku pomyślałam o tym, żeby zrobić wieczór poezji, co prawda angielskiej i amerykańskiej, ale związany z poezją metafizyczną. Okazało się jednak bardzo trudne to, żeby w ogóle znaleźć utwory i nawiązać do tego rodzaju poezji. Właściwie pomysł na takich a nie innych autorów i na taki kształt wieczoru... to się po prostu działo. To wszystko przychodziło do mnie w ciągu może dwóch miesięcy i tak naprawdę kształtowało się można powiedzieć z dnia na dzień. Na pewno cel był taki, żeby zapoznać nie tylko uczniów, ale też osoby zainteresowane, które miały ochotę przyjść i posłuchać, właśnie z taką mniej znaną stroną poezji angielskiej i amerykańskiej, gdzie o autorach, których utworów mieliśmy okazję wysłuchać, po prostu się nie wspomina.

A.N.: Na wieczorku mogliśmy usłyszeć wiersze takich autorów jak Elizabeth Bishop, John Updike, Philip Larkin. Dlaczego sięgnęła Pani akurat do ich twórczości?

A.Ć.: Właśnie dlatego, że są mało znani. To są autorzy, którzy w Polsce przynajmniej, nie są tak naprawdę kojarzeni. Być może Elizabeth Bishop jest bardziej znana polskim czytelnikom, natomiast wydaje mi się, że cała reszta, oprócz oczywiście choćby legendarnych muzyków Johna Lennona i Paula McCartneya, niewiele mówi polskim odbiorcom.



A.N.: Repertuar został wzbogacony także o piosenki w języku angielskim.

A.Ć.: Zgadza się. Pomyślałam sobie, że sama "sucha" poezja byłaby trochę nudna. Stąd ten pomysł stworzenia spotkania z muzyką. Pomimo tego, że mieliśmy również możliwość posłuchania podkładów do wierszy, zresztą w wykonaniu genialnej brytyjskiej grupy "Dead Can Dance", ale wiadomym jest, że to tylko podkład i w tym momencie nie skupiamy się na muzyce, tylko bardziej na słowie mówionym, natomiast uważam, że takie wtrącenia muzyczne były dość ciekawe i rozładowały też atmosferę, wprowadzały odpowiedni klimat. Myślę, że to był bardzo dobry pomysł.

A.N.: Czy planuje Pani organizować takie wieczorki w następnych latach?

A.Ć.: Naturalnie. Myślałam już o kolejnej edycji, oczywiście nie wiem czy mogę powiedzieć, czy może zachować to jako niespodziankę...

A.N.: Może Pani uchylić nam rąbka tajemnicy...

A.Ć.: Dobrze, więc nie będę mówiła konkretnie o co chodzi, ale na pewno zostaniemy w kręgu języka angielskiego. Będzie też trochę muzycznie, może nawet bardziej muzycznie niż do tej pory, ale mam taką wizję i bardzo chciałabym to w następnych latach powtarzać.

A.N.: Dziękuję bardzo za rozmowę.



Rozmawiała: Aleksandra Nasternak



Czy testy kompetencji to dobry pomysł?

Ma to swoje plusy i minusy, Z jednej strony możemy sprawdzić naszą wiedzę z języka polskiego, matematyki, języka angielskiego i dowiedzieć się o naszych brakach, czego powinniśmy się nauczyć. Z drugiej strony to zbyt duży zakres materiału,

Niesprawiedliwym faktem jest to, że osoby nieobecne nie muszą ich pisać. W zasadzie na początku roku też pisaliśmy testy sprawdzające. Jak zawsze za wszystko są oceny, niekoniecznie dobre. Czy naprawdę jest nam to potrzebne? Postawmy się w sytuacji klas drugich, mających dużo nauki z powodu rozszerzeń. Muszą pisać testy z polskiego, matematyki, angielskiego i jeszcze ze swoich przedmiotów rozszerzonych.

Jednym słowem ciężkie jest życie ucznia!

Alicja Łukaszewska



Czy to „Kod da Vinci”? Nie! To tylko szkolny dress code

W naszym liceum także obowiązuje dresscode. Nie jest on jakiś restrykcyjny, jednak uważam, że i tak do kilku rzeczy wypadałoby się przyczepić. W statucie wyraźnie napisane jest, że uczeń ma obowiązek zachować:

"3) dbałość o schludny i estetyczny wygląd podczas zajęć organizowanych przez I LO;

uczeń powinien nosić ubiór w barwach właściwych – przyjętych za stosowne w instytucjach publicznych. W szczególności zabrania się:

a) przychodzenia na zajęcia w stroju plażowym, dyskotekowym i stroju odsłaniającym ciało,



b) noszenia ozdób zagrażających bezpieczeństwu własnemu i innych."

Trzeba przyznać, że zasady nie są do końca jasne.

Każdy inaczej może zinterpretować określenie "strój plażowy" lub "strój dyskotekowy". Poza tym spódniczki czy też koszulki z krótkim rękawem także odsłaniają ciało, jednak nie widzę, aby ktokolwiek zwracał uwagę na te części garderoby. Problem zaczyna się w przypadku spodenek.

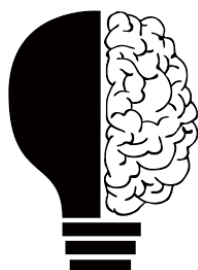
Patrząc na dzisiejszą modę, jestem w stanie zrozumieć obawy nauczycieli związane z noszeniem spodenek. Często są one bardzo krótkie i nie zasłaniają zbyt wiele. Jednak musimy być świadomi tego, że nie każde szorty wyglądają w ten sposób i zazwyczaj zakrywają one tyle, ile powinny zakrywać. Dodatkowo do liceum uczęszczają osoby, które nie są już niczego nieświadomymi dziećmi i raczej powinny wiedzieć, co wypada założyć do szkoły, a co na ewentualne wyjście ze znajomymi.

Musimy brać pod uwagę fakt, że robi się coraz cieplej i nie każdy jest w stanie wytrzymać taką pogodę w długich spodniach. Rozwiązaniem może być wtedy spódniczka, jednak wiemy, że nie wszyscy czują się dobrze w tego typu ubraniach i nie dopełniają one ich stylu. Tak naprawdę dla takich osób pozostaje tylko dzielne przetrwanie tych kilku godzin lekcyjnych w długich spodniach, aby potem błyskawicznie wrócić do domu i przebrać się (lub ewentualnie wskoczyć do wanny wypełnionej kostkami lodu, bo są takie osoby, które tak drastycznie przeżywają wzrost temperatury).

Po części wydaje mi się, że sami sobie na takie zasady zapracowaliśmy, ubierając się często w nieodpowiedni sposób. Każdy chociaż raz na korytarzu widział osobę, która zdecydowała, że tym razem chce pokazać w szkole trochę więcej niż wypada. Musimy pamiętać o tym, że nasz "dresscode" i tak nie jest zły. Możemy mieć kolorowe włosy, makijaż, wyrażamy siebie i swój styl za pomocą ubrań i dodatków, etc. Jednak trzeba przyznać, że jest on źle sformułowany i często różnie interpretowany przez uczniów i nauczycieli.

"[..]spódniczki czy też koszulki z krótkim rękawem także odsłaniają ciało, jednak nie widzę, aby ktokolwiek zwracał uwagę na te części garderoby. Problem zaczyna się w przypadku spodenek."

Anonim



Sposoby na naukę słówek i nie tylko

W tym artykule pokażę Ci kilka skutecznych sposobów na naukę słówek. Każda technika jest nieco inna, dlatego też bez wątpienia znajdziesz sposób, który będzie Tobie odpowiadał oraz okaże się najbardziej przyjemny. Zanim jednak zaczniesz, musisz postawić sobie za cel swoje wyzwanie do którego przystępujesz. A więc w jakim celu uczysz się słówek? Żeby zabić czas?

Z pewnością, to nie jest to, do czego dążysz. Cel tak naprawdę jest jeden. Efektywna nauka słownictwa, zwrotów czy też wyrażeń wzbogaca Twoją wypowiedź. Twoja sentencja staje się dla odbiorcy bardziej zrozumiała i płynna. Słownictwo to część Twojej drogi do sukcesu, jakim jest doskonałe opanowanie języka.

Technik jest wiele. Zachęcam Cię do zapoznania się z nimi oraz wypróbowaniem każdej metody. Może dzięki temu znajdziesz wreszcie rozwiązanie i nauka słówek przestanie być dla Ciebie problemem? Sprawdź to!



1. Fiszki

Najlepsze są w formie papierowej. Osobiście korzystam z zestawu fiszek, który według mnie jest pomocny. Ułatw sobie zadanie. Podziel sobie fiszki na kategorie np. wg. Poziomu trudności



2. Aplikacje na smartfona

Dobierz odpowiednią aplikację do Twoich umiejętności. W Internecie jest mnóstwo przydatnych programów. Może nowocześniejsza metoda okaże się strzałem w dziesiątkę? Sprawdź jak działają i czy odpowiadają tematycznie do Twojego zakresu. Zwróć uwagę, czy oprócz tłumaczeń, zawarte są również obrazki. Dla niektórych zdjęcia mogą grać ważną rolę.



4. Zmiana otoczenia nauki

Spróbuj przestudiować dane frazy w innym miejscu. Zmiany czasem są potrzebne. Jeśli do tej pory uczyłeś się w swoim pokoju, przenieś się na świeże powietrze lub po prostu do innego pomieszczenia.



5. Dobra pora do nauki

Zacznij naukę o różnych porach dnia i obserwuj, która jest dla ciebie najbardziej korzystna. Wtedy dowiesz się, w jakich porach Twój umysł jest najbardziej chłonny i świeży do powtarzania słownictwa.

6. Obklej swój dom karteczkami.

Najlepiej niech to będzie pomieszczenie, w którym najczęściej przebywasz. Nawet nieświadomie będziesz zerkać na poprzyklejane karteczki z wyrazami podczas robienia

innych czynności. Jest duża szansa, że słówka szybciej utkną w Twojej pamięci. Muszę przyznać, że jest to sposób, który zawsze mi pomaga. Może Tobie również? ;)



7. Wybieraj ważne słowa

Zakreślaj mazakami lub cienkopisami słówka, o których wiesz, że w dużej mierze spotkasz się z nimi na sprawdzianie. Możesz je podzielić według koloru na różne kategorie. Przykładowo: słowa bardzo ważne i trudne zakreślaj czerwonym mazakiem. Słowa, które nie sprawiają Ci większych trudności, zakreślaj zielonym mazakiem. Żółty kolor pozostaw dla słów, które są dla Ciebie mniej ważne w danym momencie



8. Częściej a mniej

Możesz tutaj współpracować ze swoim kalendarzykiem, dziennikiem, jeśli go posiadasz. Nie zawsze nauka na ostatni dzień okaże się dla Ciebie korzystna. Może wpływać na Ciebie stresująco, ponieważ z ubiegiem czasu myślisz tylko o tym, by zakończyć naukę. 100% swojej uwagi przeznacz na dany zakres słownictwa, nie myśl o czasie, który tworzy stresujący klimat. By pozbyć się tej presji, podziel swoją naukę na poszczególne dni.

Jeśli przebrnąłeś do samego końca, gratuluję! Oznacza to, że zależy Ci na skutecznej nauce słówek. Potrzeba jeszcze tylko Twoich chęci, które są niezbędne do złapania 5 na sprawdzianie ze słówek. Powodzenia!



O co chodzi z tą formą i jak ją zdobyć?

Piękna pogoda, ciepłe i przyjemne powietrze, wznoszące się na niebie słońce... Czy tylko mi te rzeczy kojarzą się z porą na bycie fit i dążeniem do uzyskania idealnej sylwetki? Poranne bieganie, pełnowartościowe, zdrowe śniadania, jazda na rowerze, wielogodzinne pobyty na siłowni, a wieczorem pełno odżywczy koktajl. A wszystko po to, aby móc pochwalić się swoją doskonałą formą, swoją wypracowaną sylwetką, aby móc spacerować po plaży pełnej ludzi i być zadowolonym z efektów swojej rzetelnej pracy. Co prawda, większość ludzi buduje swoją formę już od zimy, a wiosną ją ulepsza. Jednak czas wiosenny i letni okazują się być bardziej motywującym do działania. A to za sprawą pięknej pogody, która doskonale sprzyja naszemu

nastrojowi i nastawieniu do życia. Możemy wyjść z czterech ścian siłowni czy pomieszczenia, w którym regularnie ćwiczymy i wykonywać treningi na świeżym powietrzu. To połączenie przyjemnego z pożytecznym... Co daje nam takie ćwiczenie? Plusów wynikających z aktywności fizycznej jest dużo. Są to między innymi lepsze samopoczucie czy poprawa swojego zdrowia. Aktywność fizyczna daje nam lepsze samopoczucie i podwyższa samoocenę. Regularne ćwiczenie również redukuje stres. Dzięki aktywności fizycznej poprawia się nasza aktywność oraz siła. A największym plusem, który chyba najbardziej satysfakcjonuje ludzi, którzy ćwiczą, jest poprawa wyglądu i doskonalenie swojego ciała. Osoby pochłonięte sportem często wierzą w pewne mity, które, jak się okazuje, mijają się z rzeczywistością.

Obalmy kilka z nich!

1. „Boli to rośnie!”



Otóż ból bólowi nie jest równy, co znaczy, że każdy z nas odczuwa go w inny sposób. Czymś innym jest ból wywołany przeciążeniem włókien mięśniowych, a innym ból, który wymusił przezwyciężenie serii.

2. „Więcej i dłużej znaczy lepiej”



Zwiększenie ciężaru jest odpowiednie tylko w granicach rozsądku. Nie można kierować się tym, że im więcej dźwigniemy, tym lepiej, ponieważ musimy być do tego odpowiednio przygotowani.



3. „Plan nie jest potrzebny”

Chaotyczne wykonywanie ćwiczeń nie prowadzi do niczego dobrego. Jeśli nie mamy sprecyzowanego celu, nie poświęcamy odpowiedniej uwagi na sam trening.

Wiktoria Skrzypczyk



„Co Ty wiesz o swoim dziadku?”

Dick Kelly niedługo po pogrzebie żony prosi swojego wnuka, który z zawodu jest prawnikiem, o wycieczkę w celu odwiedzenia starego kumpla z wojska. Chłopak postanawia spełnić życzenie dziadka. Nie wie jednak, co go czeka. Dick uwielbia pić, za nic ma wszystkie świętości, a ułożony, porządny wnuk to dla niego nic niewiedzący o życiu młodzieńców.

Moim zdaniem komedia jest momentami głupia, ale zarazem naprawdę zabawna, oczywiście pod warunkiem, że lubicie filmy w stylu „American Pie” i po prostu macie ochotę na jakąś rozrywkę. Jeśli ktoś z Was szuka inteligentnego oraz wyszukanego

Robert De Niro Zac Efron

SZUMIEĆ TRZEBA UMIEĆ!

CO TY WIESZ O SWOIM DZIADKU?



OD 22 STYCZNIA
W NAJLEPSZYCH KINACH



humoru, powinien poszukać gdzie indziej, bo tu go na pewno nie znajdzie. Spodobać się Wam może, tak jak mi, ukazane odwrócenie ról - Hollywood już od jakiegoś czasu pokazuje, iż ludzie starsi, emeryci nieraz bawią się nawet lepiej niż osoby młode, w naszym wieku. Reasumując - jestem na tak, a film ogólnie oceniałabym na 8 w skali od 1 do 10.

Klaudia Krajnik

Z perspektywy gimnazjalisty



Powrót do rozważań, czyli o samoakceptacji

Nawiązując do artykułu sławnego robienia formy na lato, postanowiłam podjąć się tematu skąd biorą się takie pomysły u młodych osób. Wiele osób w wieku gimnazjalnym, licealnym ma kompleksy. Zwracam się tutaj także do chłopców, nie tylko dziewczyny mają problem z akceptacją swojego wyglądu. Temperatury pną się coraz wyżej, więc myślę że większość z nas nie będzie się kisiła w sweterkach i długich spodniach. Pojawia się jednak pytanie, ilu z nas będzie miało dylemat stojąc przed lustrem, czy powinno zamienić spodnie na spodenki, albo długą bluzkę na nieco krótszą z odkrytymi ramionami. Akceptacja wiąże się z pewnością siebie

Ludzki umysł lubi poczucie bezpieczeństwa, komfort. Jeśli czuję, iż przez to że odsłoni nogi bądź brzuch będzie obiektem drwin - będzie nakłaniał Cię automatycznie do tego, abyś tego nie robiła. Brak akceptacji jest źródłem zagrożenia. Jej obecność sprawia, że potencjalnego niebezpieczeństwa nie ma. Ona przychodzi automatycznie, gdy zaakceptujesz negatywne scenariusze pojawiające się w Twojej głowie.

"Wolę być prawdziwym dla siebie, nawet jeśli grozi to narażeniem się na kpinę innych ludzi, niż być dla siebie fałszywym i narażać się na własną odragę."

Frederick Douglass

Recepta teoretycznie wygląda prosto i ludzie którzy mają z tym problem przyznają mi rację. Te negatywne scenariusze, gdy nie są zaakceptowane, są stałym źródłem negatywnych emocji. A te

emocje zabierają Ci Twój spokój i powodują brak pewności siebie. Zaakceptuj każdy negatywny scenariusz, a zobaczysz zaskakującą zmianę, odkryjesz jak zaakceptować siebie w pełni.

Jednakże jak przezwyciężyć owe słabości? I to co dzieje się w naszej głowie? Uważam, że to już takie proste nie jest i droga do akceptacji jest kręta, pełna przeszkód i przede wszystkim TRUDNA.

Psychika w wieku dorastania płata nam figle i często borykanie się z jej słabościami jest jak stąpanie po cieniutkiej linie do depresji. Dlaczego? Może dlatego, że prób walki podejmujemy wiele a z każdą próbą mamy mniej nadziei że wygramy ową walkę z samym sobą.

Każdy chciałby zaznać spokoju ducha i czystości własnego umysłu. Często z tego biorą się pomysły takie jak katowanie ćwiczeniami 6 razy w tygodniu najlepiej po 1,5 godziny co nie jest przede wszystkim zdrowe. Innym popularnym pomysłem jest głodzenie się, które prowadzi do osłabienia odporności organizmu, anemii. Czy taka akceptacja jest warta naszego zdrowia? Moim zdaniem nie. Fakt, zmienimy się będziemy wychudzeni i wtedy może zaakceptujemy siebie, lecz kosztem czego? Często kosztem zdrowia.

Możemy zmienić swój styl życia, wprowadzić do niego wysiłek fizyczny, ćwiczenia fitness, zumbę, wieczorne bieganie. Wszystko to jednak trzeba robić ze zdrowym rozsądkiem, bo może przerodzić się to w niezdrową obsesję. Liczenia sobie kalorii i każdej dodatkowej cyferki na wadze także odradzam, bo popadamy przez to w paranoję. Jeśli chcemy mieć dokładnie zbilansowaną dietę, owszem, ale tylko pod warunkiem, że ułoży nam ją dietetyk.

Jeśli chcemy sami spróbować swoich sił i przejść na zdrowsze odżywianie się warto odwiedzić na siłowni trenera personalnego. Przydatna dla nas będzie analiza składu masy ciała, którą myślę że możecie zrobić za darmo, bądź za bardzo małe pieniądze. Dzięki takim pomiarom wiemy ile wynosi nasz wiek metaboliczny, nasze dzienne zapotrzebowanie kaloryczne, wielkość procentową wody w naszym organizmie, masę tłuszczową i masę mięśniową naszego organizmu której nie jesteśmy w stanie zmie-

nić. Sama osobiście korzystałam z takich pomiarów i śmiało mogę powiedzieć że wyjaśniają i pomagają zrozumieć bardzo dużo.

*"Ty, jak nikt
we Wszechświecie, zasłu-
gujesz na swoją miłość." -
B u d d a*

Chcieć to znaczy móc, pamiętajcie o tym. Podczas każdego działania jednak trzeba zachować zdrowy umysł i dobrze działać pod okiem osób które są w tej dziedzinie wyspecjalizowane. Trenerzy personalni to aniołowie stróże, którzy pomagają nam pokonać słabości, motywują nas i zachęcają o ZDROWEGO zmieniania i pokochania samego siebie.

Jeśli jednak uważasz, że twój problem tkwi tylko w twojej głowie, bo twoje BMI jest wręcz zbyt niskie, lub jeśli pracujesz i mimo widocznych efektów nie zmienia się u ciebie poczucie wartości- warto skorzystać z pomocy psychologicznej. Nie myślmy sobie, że psycholog to lekarz od wariatów, absolutnie. Pomaga on wielu młodym osobą zaakceptować swoje kompleksy.

Osobiście jestem za opcją starania się dążenia do lepszego siebie ale także pokochania tego, czego nie da się zmienić. Pamiętajcie o tym, że to WY macie siebie akceptować a nie osoby trzecie. Jesteś królem własnego życia i wy decydujecie o wszystkich zmianach, które w was zajądą, nie może to być życzeniem innych osób. Jeśli do czegoś idziesz, to prędzej czy później tam dojdiesz PAMIĘTAJCIE O TYM w każdym aspekcie życiowym.

Grabowska Iza



Internet – dobro czy zło?

Internet jest powodem uzależnienia wielu osób, ale czy to znaczy, że jest czymś złym? Podejrzewam, że wiele osób odpowiedziałoby, że absolutnie nie, jeśli oczywiście używamy go z umiarem.

Rola Internetu w życiu człowieka

Internet jest dla nas łatwą drogą komunikacji, spełnia funkcję informacyjną (praktycznie wszystko możemy tam znaleźć, jeżeli chodzi o potrzebne nam informacje), poza tym stał się także sposobem na zarabianie, gdyż można pracować przez Internet. Współcześnie powstało wiele sklepów internetowych i można robić zakupy bez wychodzenia z domu, opłacać rachunki.

Minusy i plusy korzystania z Internetu

Minusy:

- Uzależnia
- Szkodzi zdrowiu np. jeśli chodzi o wzrok
- Wirusy
- Łatwo paść ofiarą kradzieży danych, hakerów itp.
- Możliwość spotkania się z cyberprzemocą w każdej postaci
- Koszty
- Oszustwa



Plusy:

- Zdobyć różnego rodzaju informacji
- Komunikacja ze znajomymi
- Możliwość rozrywki
- Robienie zakupów
- Edukacja



Ola Rogozińska



Czy da się przeżyć bez INTERNETU?

Wybierając ten temat wiedziałam, że niektórzy mogą się nie zgodzić z moją opinią. Myślę, że to jest osobista sprawa każdego z osobna, a na to pytanie nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Oczywiście i tak rozwinę ten temat.



INTERNET ma wiele zalet. W dzisiejszych czasach nie możemy się bez niego obyć. Czy to dowiedzieć się czegoś szybko, czy sprawdzić najnowsze wiadomości, które w gazetach zostaną przedstawione dopiero za parę dni. Jest czymś dobrym jeżeli się go nie nadużywa. Można bardzo szybko zobaczyć na przykład znaczenie słowa „Anecdota”. Każdy może też sobie tłumaczyć wszystkie słowa na tłumaczu i nie wydawać zbędnie pieniędzy na sto tysięcy słowników.

Zawsze też można opowiedzieć o filmikach, które uczą.

Niektóre bowiem nie są tylko jakimiś piorącymi mózg wideo klipami bez jakiegoś większego sensu. W INTERNECIE można znaleźć wiele ciekawych filmów o tym, czym naprawdę się interesujemy. W dodatku znajdziemy tam filmy i strony, pomagające nam w pracach domowych i wypracowaniach na przedmioty humanistyczne.

W łatwiejszy sposób się też komunikujemy. Zamiast nie odzywać się do dalekiego kuzyna ze Szwecji, możemy do niego napisać nawet w bezpłatny sposób. Taka rozmowa przez INTERNET czasem jest bardzo pomocna również przy związkach na odległość. Niektórzy bowiem nie mają swojej drugiej połówki zaraz obok siebie, a daleko, być może po drugiej stronie oceanu.

Niestety to, co dobre może mieć również i wady. INTERNET ma ich również dużo co zalet. Wszyscy teraz kontaktują się ze sobą poprzez Facebooka, czy Ask'a. Czy w rozmowie nie chodzi o to, by spotkać się z dawno niewidzianymi ludźmi i patrzeć im w oczy? Skąd bowiem mamy wiedzieć, czy to na pewno oni? Czy jak widzimy zdjęcie jakiegoś „super przystojnego chłopaka/ładną dziewczynę”, możemy wiedzieć, czy jest to ten chłopak/dziewczyna ze zdjęcia? Czy to nie jest jakiś starszy mężczyzna/kobieta, przed którym/którą się otwieramy, a potem chcemy się spotkać? Być może rozmowa z rówieśnikami okaże się naszym hobby. Spotkania przy pizzy i dobrych napojach.



Gdyby jednak okazał/a się prawdziwy/a... Czy rozmawialibyśmy z nim/nią na te wszystkie tematy? Przecież ten ktoś może okazać się kimś kompletnie innym. Jakby przed ekranem komputera, telefonu siedział ktoś kompletnie inny. Dlatego trzeba uważać na to z kim się zapoznajemy i urywać niepotwierdzone kontakty. Z ludźmi trzeba się bowiem spotykać na żywo.

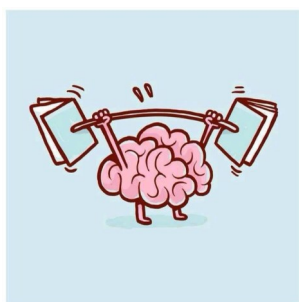


W dodatku teraz roi się od hakerów, którzy mogą wykorzystać wszelkie informacje o nas, włamać się na nasze konto w banku. Dlatego, mimo że jest coraz więcej zabezpieczeń, to ci ludzie rozwijają się razem z najnowocześniejszymi technikami. Nie da się przed tym uciec. Kiedyś może to złapać i nas. Dlatego lepiej jest pobiegać na świeżym powietrzu z kolegami.

Różne informacje w INTERNECIE mogą kłamać. Nie każde słowo okaże się prawdą, a nasza wiara, głupota i próba ucieczki przed jedyneką z polskiego da nam jedynie złe informacje. Często możemy się z tym spotkać, szczególnie wtedy, gdy sami czasem tak robimy. Lepiej więc jest posiedzieć na dworze z książką, którą chcemy przeczytać, bądź przymusową lekturą. One na pewno nie kłamią!

Podsumowując więc, bez INTERNETU da się żyć, jeżeli zajmiemy się swoimi hobby. Gdy one przykryją nam potrzebę spojrzenia na uaktualnienia Facebooka, czy Instagrama.

Ola Rogozińska



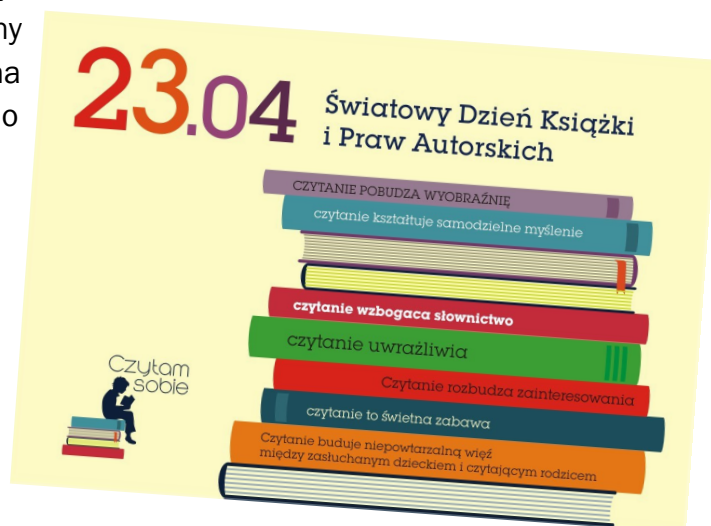
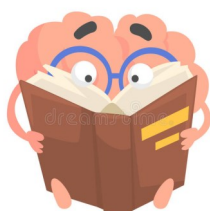
Zabierzmy nasz umysł na siłownię!

23 kwietnia – Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich

Żyjemy w dobie Internetu, przeglądamy różne strony, oglądamy filmiki, które nie przynoszą większych korzyści dla naszego rozwoju. Jest wiosna, czas na zmiany i zainwestowanie w samorozwój.

Czytanie książek daje wiele zalet i korzyści. Jest dobrym "lekiem" na problemy ze snem, które coraz częściej dotyczą także młodzieży. Działa uspokajająco i wprowadza nas w stan ukojenia i relaksu. Odpręża umysł i pozwala nam przenieść się w całkiem inny świat. Po za tym wzbogaca i pogłębia naszą wiedzę oraz słownictwo.

Dlaczego by nie zainwestować we własny rozwój? Znajdźmy chociaż 20 minut w ciągu dnia na przeczytanie fragmentu z wybranej książki o tematyce, która nam odpowiada.



Hot 5 książek, które pochłoną Cię w całości!

1. „Zanim się pojawiłeś” - Jojo Moyes

Gatunek: romans

Co robisz, jeśli chcesz uszczęśliwić osobę, którą kochasz, ale wiesz, że to złamie twoje serce? Jest wiele rzeczy, które wie ekscentryczna dwudziestosześcioletka Lou Clark. Wie, że lubi pracować w kawiarni Bułka z Masłem i że chyba nie kocha swojego chłopaka Patricka. Lou nie wie jednak, że za chwilę straci pracę i zostanie opiekunką...

Will Traynor wie, że wypadek motocyklowy odebrał mu chęć do życia. Wszystko wydaje mu się teraz blade i pozbawione kolorów. Wie też, w jaki sposób to przerwać. Nie ma jednak pojęcia, że znajomość z Lou wywróci jego świat do góry nogami i odmieni ich oboje na zawsze.



2. „Igrzyska śmierci” - Suzanne Collins

Gatunek: science-fiction

"Igrzyska śmierci" to opowieść o świecie Panem rządzonego przez okrutne władze, w którym co roku dwójka nastolatków z każdego z dwunastu dystryktów wyrusza na Głodowe Igrzyska, by stoczyć walkę na śmierć i życie.

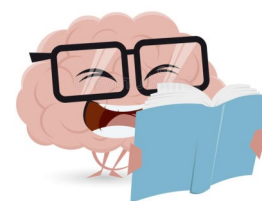
Bohaterką, a jednocześnie narratorką książki jest szesnastoletnia Katniss Everdeen, która mieszka z matką i młodszą siostrą w jednym z najbiedniejszych dystryktów nowego państwa. Katniss po śmierci ojca jest głową rodziny – musi troszczyć się, by zapewnić byt młodszej siostrze i chorej matce, a już to zasługuje na miano prawdziwej walki o przetrwanie...



3. „Baśniobór” - Brandon Mull

Gatunek: Literatura fantasy

Kendra i Seth zostają wysłani na dwa tygodnie do dziadka. I wcale nie są zadowoleni. Na przywitanie dostają mnóstwo przestróg. Dzieci nie mają pojęcia, że ten dziwny staruszek jest strażnikiem tajemniczego Baśnioboru. W pilnowanym przez niego lesie żyją ze sobą w zgodzie zachłanne trolle, figlarne satyry, zgryźliwe czarownice, psotne



chochliki i zazdrosne wróżki. Rodzeństwo, zlekceważywszy zakazy dziadka, uwalnia groźne siły zła, którym teraz trzeba stawić czoło. By uratować rodzinę, Baśniobór, a może nawet cały świat, Kendra będzie musiała zdobyć się na to, czego obawia się najbardziej...



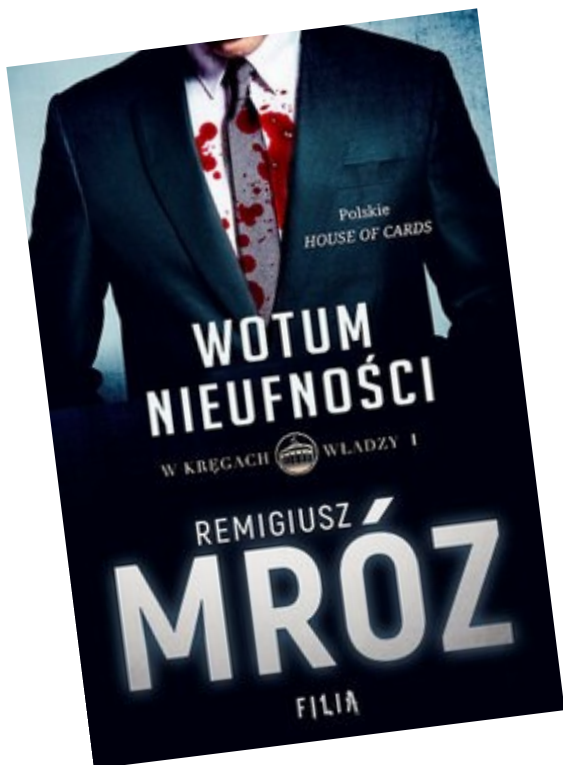
4. „Wotum nieufności” - Remigiusz Mróz

Gatunek: kryminał

Marszałek sejmu, Daria Seyda, budzi się w pokoju hotelowym, nie pamiętając, jak się w nim znalazła ani co się z nią działo przez ostatnich dziesięć godzin. Jest przekonana, że stała się ofiarą manipulacji, ale nie wie, kto ani dlaczego może za nią stać.

Tymczasem Patryk Hauer, wschodząca gwiazda prawicy, podczas prac komisji śledczej odkrywa polityczny spisek sięgający najistotniejszych osób w kręgach władzy.

Seyda i Hauer znajdują się po przeciwnych stronach sceny politycznej. Dzieli ich wszystko, ale połączy jedna sprawa...



5. „Cmętarz zwierząt” - Stephen King

Gatunek: horror

Zazwyczaj przeprowadzka to początek nowego życia, ale dla rodziny Creedów stała się początkiem ich końca.

Na świecie istnieją dobre i złe miejsca. Nowy dom rodziny Creedów w Ludlow był niewątpliwie dobrym miejscem. Cudowne otoczenie Nowej Anglii, łąki, las; idealna siedziba dla młodego lekarza, jego żony, dwójki dzieci i kota. Wspaniała praca, mili sąsiedzi - i droga, po której nieustannie przetaczają się ciężarówki. Droga i miejsce za domem, w lesie, peł-



ne wzniesionych dziecięcymi rękami nagrobków,
z napisem na bramie: CMENTARZ ZWIEŻĄT.

Ci, którzy nie znają przeszłości, zwykle ją powtarzają... i nie chcą słuchać ostrzeżeń.

Lewandowska Oliwia

Redakcja

Klaudia Krajnik
Alicja Łukaszewska
Wiktoria Skrzypczyk
Sandra Chojnacka
Agnieszka Wiśniewska
Aleksandra Burzyńska
Monika Jankowska

OPIEKUNOWIE

Beata Nijakowska
Paweł Roszak

ŁAMANIE TEKSTU

Sandra Chojnacka

[https://1lo-
brodnica.edupage.org/](https://1lo-brodnica.edupage.org/)



Hej! W imieniu całej redakcji chciałabym zaprosić Was do wspólnego tworzenia gazetki. Zachęcamy do podsyłania swoich opinii na tematy poruszane w ostatnich numerach. Macie też możliwość podzielenia się swoim hobby lub jakimś talentem artystycznym. Kontaktujcie się z nami na naszej facebookowej stronie - „Z ławy szkolnej - gazetka I LO Brodnica”.

Klaudia Krajnik